

**Romie nie udało się nadać punktu zwrotnego swojego sezonu i na Franchi zespół nie wyszedł poza 1-1, drugie z rzędu po tym siedem dni temu w Neapolu. Rośnie strata do czołowych pozycji w tabeli: -15 do lidera Juventus, -9 do Napoli i Interu.**

Giallorossi ugrali 16 punktów w pierwszych 11 meczach sezonu. To najgorsza wydajność na starcie w amerykańskiej erze. Lepiej zespół spisał się nawet w mało szczęśliwych sezonach z Luisem Enriauem i Zemanem na ławce (17 punktów). Analizując wszystkie mecze sezonu (14), można zauważyć, że wydajność na własnym stadionie jest akceptowalna (4 wygrane, 2 remisy i tylko jedna porażka, ale w szczególności 20 goli strzelonych i 8 straconych), ale jest zdecydowanie rozczarowująca na wyjazdach (2 triumfy, 2 remisy i 3 przegrane, 6 goli strzelonych i 9 straconych). W zeszłym sezonie, w tym czasie, Roma była maszyną do zdobywania goli poza Olimpico: nawet 17 strzelonych goli w pierwszych 7 meczach. Niepokojące dane dotyczą rzutów karnych. Zero na korzyść w ostatnich 9 miesiącach (od Roma-Benevento z 11 lutego) i 3 na niekorzyść tylko w ostatnich 4 meczach, z Empoli, Spal i Fiorentiną. Do tego wczorajszego karnego wyraźnie nie było.

Alessandro Florenzi zdobył drugi gol w sezonie, po bramce na 2-3 z Atalantą z 27 sierpnia i dogonił trio Fazio-Pastore-Kolarov na liście strzelców Romy. Numer 24 Giallorossich nie trafił poza domem od 13 miesięcy, od gola na 2-0 na San Siro z Milanem, 1 października 2017 roku. Ponownie bez gola obył się Dzeko, autor do tej pory tylko 2 goli w 10 występach ligowych, obydwu na wyjazdach, z Toro i Empoli (na Olimpico w lidze nie trafił od 28 kwietnia, 4-1 z Chievo). Taki sam wynik ma swoim fatalnym debiutanckim sezonie w zespole Giallorossich (2015/2016). W sezonie 2016/2017 Bośniak zdobył 10 goli w pierwszych 10 meczach w Serie A, z kolei w sezonie 2017/2018 trafił 7 razy. Cengiz Under potwierdził status najczęściej zmienianego przez Di Francesco: wyszedł w pierwszym składzie w 11 meczach sezonu, wliczając pucharu i 8 razy został wezwany na ławkę przed 90 minutą. Bryan Cristante, z kolei, jest graczem najczęściej wchodzącym z ławki: 7 razy.

Autor: abruzzo